

NOWY RZĄD NIE- MIEC OTRZYMAŁ WOTUM ZAUFANIA

NIEMCY GODZĄ SIĘ NA
PROJEKT RZĄDU AN-
GIELSKIEGO

Trybunał w Hadze załatwił-
by spór o odszkodowania

BERLIN, 15 sierpnia. — Nowy rząd kanclerza Stresemanna otrzymał dzisiaj od parlamentu wotum zaufania 240 głosami przeciw 66 i 25 którzy się wstrzymali od głosowania.

Przed otrzymaniem wotum zaufania kanclerz Stresemann wygłosił swoje expose programu politycznej rządowej na przyszłość, w którym położył nacisk na następujące ważne sprawy:

„Niemcy żądają się na projekt angielski by spór odszkodowawczy pomiędzy Niemcami a Aljantami został załatwiony przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze.”

„Rząd niemiecki zgadza się na zaniechanie biernego oporu w Ruhr pod warunkiem jeżeli Francja przywróci rządowi niemieckiemu zupełną kontrolę w zagłębiu Ruhr i puści na wolność wszystkie więźniów i pozwoli na powrót do Ruhr wszystkich wyprawionych z Niemiec, a także wszystkich politycznych i społecznych działaczy niemieckich.”

Przedstawiając połozenie wewnętrzne nowo kanclerza zaznaczył, że spokój z powrotem powraca w Niemczech, Zaburzenia strajkowe i żywnościowe ustają w nadziei, że nowy rząd zdoła wy prowadzić państwo z niebezpiecznego położenia.

KATASTROFA POWODZI W STANIE UTAH

12 osób zaginionych; 1 mi-
lion dolarów szkody

SALT LAKE, 15 sierpnia. — Skutkiem licznych oberwań chmur w północnej części stanu Utah, nastąpiły olbrzymie powodzie — skutkiem których kilkanaście osób straciło życie, a reszta ludności poniosła dotkliwe straty w mieniu, dochodzące do miliona dolarów. Komunikacja kolejowa i tramwajowa została sparaliżowana. Także komunikacja telefoniczna i telefoniczna została w wielu punktach przerwana.

Strasza katastrofa samocho- dowa w Firenejach

TARBES, Francja, 14 sierpnia. — W górach Pirenejach odgraniczających Francję od Hiszpanii wydarzyła się tragiczna katastrofa, w której straciło życie 23 osób. Wielki omnibus jadąc górzystą drogą, spadł w przepaść, rozbijając się w drobne szczyrki wraz ze wszystkimi pasażerami.

OLBRZYMI POŻAR SPO- WODOWANY EKSPLO- ZJĄ KSIĘŻYCÓWKI

Nierozpoznany człowiek spala-
ny; straty wynoszą 300
tysięcy dolarów

LONG ISLAND CITY, 15 sierpnia. — W niedopiętym składzie położonym w pobliżu mostu Queens przy ulicy Vernon wybuchł wczoraj groźny pożar spowodowany eksplozją 50 galonowej dystrylarni do wyrobu księżycówki. Gdy zaczęły płonąć liczne strazy pożarne ugaszono pożar nagle węgier skład 50 galonową dystrylarnię, a obok niej wielkie beczki spirytusu denaturowanego. Wśród beczek strazy pożarni znaleźli zwłoki nieznane go mężczyzny, spalone na węgiel. Straty wyrządzone pożarem wynoszą około 300,000 dolarów.

Skład był własnością Antonio Vadala, którego miejsce zamieszkania jest nieznane.

W ostatniej chwili w zwłokach spalonego mężczyzny rozpoznano Daniela Aljorello, zamieszkałego nr. 221 E. 45 ul., New York City.



Przed salunem Pawła Castinello, na rogu 13-iej Ave. i 25-iej ul. zatrzymało się auto, z którego sofer, wysiadłszy, położył przed salunem paczkę, poczem po spiesznie odjechał. Podjął za nim zaintrygowany policjant, lecz tymczasem paczka wybuchła z uwidocznionym powyżej rezultatem.

GÓRNICZY GOTO- WI DO OGŁOSZE- NIA STRAJKU

JEŻELI NOWY KONTRAKT
NIE ZOSTANIE PODPISA-
NY 31 SIERPNI

Domagają się ścisłej kontroli
wydobycia węgla

ATLANTIC CITY, 15 sierpnia. — Strajk węglowy jest nieunikniony bez względu na to, co może w tej sprawie powiedzieć prezydent Coolidge, jeżeli właściciele kopalni do dnia 31 sierpnia nie podpiszą nowego kontraktu za wierającego między innemi najważniejszego obok podwojki żądania, by węgiel wydobyty przez górników był pod ścisłą kontrolą delegatów górniczych, którzy wazą wydobyty węgiel i określają należność za pracę — powiedział dzisiaj prezydent United Mine Workers, J. Lewis w wywiadzie z przedstawicielami prasy w kwestii możliwości strajku węglowego i konferencji przedstawicieli górników i właścicieli kopalni, która zebrała się wczoraj na żądanie Urzędu węglowego w New Yorku.

Górnicy zdecydowali się nie ustąpić od swych żądań ani na jutro, bez względu nawet na skutki jakie może wywrzeć ogłoszenie strajku na opinię publiczną, albowiem stanowisko jakie może zająć z punktu widzenia strajku rząd federalny. Przeglądając górników twierdzą, że właściciele kopalni odrzucają wszystkie najspawawliwsze żądania górników i dają do wywołania strajku, by przy tej okazji mogli szamocnąć ułgę górniczą i przywrócić w kopalniach węgiel ostatecznie stosunki przed wielkim strajkiem węglowym w 1902 roku, kiedy górnik węglowy był prawie niewolnikiem barona węglowego.

UCIECZKA „ŚLEPYCH PASAŻERÓW” Z OKRETU

NEW YORK, 15 sierpnia. — Władze imigracyjne i policyjne poszukują w całym stanie za dwoma zbiegami z okrętu linii Royal Mail „Orbita” stojącego w pobliżu Rosebank, S. I. Obaj poszukiwani byli Niemcami i nazwami się Arnold Stahl i Johan Goltzer i chcieli się przekazać do Ameryki nie posiadając potrzebnych dokumentów, ani też kart okropływ.

Stahl i Goltzer zostali znaleźni nie w składzie węgla przez maszynistę okrętowego gdy okręt znajdował się na pełnym morzu. Ukierownicy wydostali się z okrętu po skrośnięciu i złączonych z sobą przesterdachach i przepłynęli do brzozy dystans około 200 jardów.

Najświeższe wiadomości z Polski

Ustąpienie dra Jodki

Warszawa, 31 lipca.

W ministerstwie spraw zagranicznych zanosi się na poważny szereg zmian. Między innymi ma ustąpić poseł w Rydze dr. Jodko. Zmiany prowadzone są pod hasłem: albo z nami albo przeciw nam! Na miejsce dra Jodki pójdzie do Rygi prawdopodobnie pan Ładosz.

Przed ustąpieniem ministra skarbu Lindego

Warszawa, 1 sierpnia.

Jak się Wasz korespondent do wiaduje, pozycja ministra skarbu p. Lindego jest poważnie skarbiana. Jak donosi dzisiejsza prasa poranna, na posiedzeniu Rady ministrów p. Linde przedłożył projekt expose, które miał wygłosić w Sejmie. Projekt ten spotkał się z krytyką ministrów Głównego, Olskiego i Ku-charskiego. Niemal każdy ustęp expose uległ gruntownej przeróbce. W rezultacie Rada ministrów wybrała komitet złożony z powyższych trzech ministrów, którzy opracowali expose dla p. Lindego.

Jak w kołach sejmowych słychać, p. Witos za swej bytności w Poznaniu robił p. Ratajskiemu propozycję przyjęcia teki skarbu. Te same propozycje p. Witos robił sen. Szarskiemu. — Sprawa dotąd nie jest rozstrzygnięta, a w każdym razie wskazuje na zamieszanie panujące w rządzie.

Sensacja dzisiejszego posiedzenia Sejmu było wygłoszenie expose przez p. Lindego. Trzeba za znaczyć, że ukazanie się p. Lindego na trybunie, wywołało wielkie wrażenie, niż jego expose, które trwało 15–20 minut. Nie zawierało ono żadnej treści politycznej a składało się z samych ogólników, których nie można uważać za program finansowy.

Francja nie popiera Polski w sprawie Jaworzyny

Jeszcze jedna kłeska rządu
chjńskiego

Warszawa, 1 sierpnia. Organ urzędowy rządu chjńskiego „Gazeta Warszawska” — przynosi dziś następujący telegram z Paryża pod datą 31 lipca:

„Kola miarodajna zachowują się powściągliwie w sprawie Jaworzyny, Anglia i Włochy przyrzekły poprzeć polski punkt widzenia, lecz nie zamierzają podjąć inicjatywy w Radzie ambasadorów.”

Dalszy ustęp depeszy jest wprost sensacyjny i rzuca cie-

kawę światła na stosunek obecnego rządu do Francji. Odnosny ustęp depeszy brzmi:

„Francja uważa, że trudno jej jest ze względu politycznych wybierać między tezą polską a czeską.”

Ta depesza pod niewinnym napisem:

„Anglia i Włochy za tezą polską” — wywołała w kołach sejmowych wrażenie, że Francja z powodu dyktantymu p. Seydy czyni posunięcia, które są sprzeczne z interesami Polski.

Jest to ostatni „sukses” rządu chjny-Piasta!

Witos ofiaruje p. Dmowskie- mu następowo p. Seydzie

Warszawa, 1 sierpnia.

Ze swej bytności p. Witos za proponował Romanowi Dmowskiemu stanowisko ministra spraw zagranicznych. W konferencji z Dmowskim p. Witos położył się na to, że obecny minister p. Seyda niktylej jest kiepskim dyplomatą, ale także nie posiada żadnej powagi za granicą, że Polska poniosła o ostatnich czasach na polu polityki i finansów szereg klęsk. — Narazie Dmowski nie chce przyjąć spadku po p. Seydzie, a przyczynę tej odmowy łatwo się domyślić.

KATASTROFALNE UPAŁY WE WŁOSZACH

WIELE POŻARÓW SPOWODOWANYCH GORĄCEMI
PROMIENIAMI SŁONCA

RZYM, 15 sierpnia. — W różnych częściach Włoch powstało wiele pożarów spowodowanych niezwykle gorącymi promieniami słońca. W Bolonia spłonął wielki zakład tkacki do przerabiania lnu. W Fiume zgorzały olbrzymie sklepy siana i słomy. W Torri Sobini zgorzał kocioł zawierający artystyczne skarby a w Rzymie od piekących promieni słońca zajął się szereg wagonów kolejowych, wystawionych od kilku dni na piekące działanie promieni słonecznych.

Rządy wojskowe w Tulsa, Oklahoma

TULSA, Okla., 15 sierpnia. — Dwie kompanie gwardji Narodowej objęły dzisiaj zarząd w mieście na podstawie dekretu gubernatora, o ogłoszeniu stanu wojennego na mocy którego władze cywilne zostały usunięte od sprawowania swych obowiązków, po nieważ odmówiły ścigania bandy tów, którzy dokonali napadu na wielu pojedynczych obywateli.

PHILADELPHIA, 15 sierpnia.

Policja wpadła na trop nieznierne tajemniczego i sprytnego oszusta znanego pod różnymi nazwiskami i prowadzącego dwuletnie często troiste życie, przez aresztowanie niejakiego Nicholas Filipek zamężnego właściciela 140 akrowej farmy w miejscowości Neshaminy, powiecie Bucks, pod zarzutem obrabowania z 5 tysięcy dolarów Frani Bronetwe, właścicieli sklepu z Deslogde, Mo.

Aresztowanie Filipek okazał się poszukiwanym również Dr. Ickly i zbiegłym z rąk sprawiedliwości Hyde, który od lat był członkiem bandy opryszków operującej w różnych częściach kraju.

Blizsze badania wykazały, że Filipek jest tym samym opryskiem, który oszukał Marję Małkowską na 3,000 dolarów maszynę do robieńia pieniędzy.

OLBRZYMA KA- TASTROFA W KO- PALNI WĘGLA

134 GÓRNIKÓW ZOSTAŁO
ZAGRZEBANYCH
ŻYWCEM

34 uratowanych — reszta
spalonych i uduszonych

KEMMERER, Wyo., 15 sierpnia. — W kopalni Kemmerer Coal Co. wydarzyła się przerażająca katastrofa. Skutkiem eksplozji gazów zawałił się szyb kopalni, zasypując górników pracujących wewnątrz kopalni blisko 9000 stóp pod ziemią. Trzydziestu górników zostało wydobytých żywych i zwłoki sześciu innych, a przeszło 100 pozostaje nadal żywym pogrzebanych. Urzędnicy kompanji wyrażają obawę, że wszyscy żywym pogrzebani są straceni, chociaż oddzielni ratunkowcy czynią wysiłki co tezy w ich mocy, aby odkopać zagrzebanych.

Wreszcie, po dwudziestu godzinnych wysiłkach oddzielni ratunkowcy dotarli do wnętrza zawalanej skutkiem eksplozji kopalni i wydostali zwłoki 91 górników zagrzebanych żywcem przedwczoją. Z liczby 134 zagrzebanych górników tylko 34 zostało ocalonych, reszta została spalona żywcem w głębinach kopalni.

Tajemniczy farmer polski członkiem bandy rabusiów

ZNANY POLICJI POD RÓŻNEMI NAZWISKAMI: MORAW-
SKI, BORKOWSKI, FIŁIPEK — OSTATNIO SPRZEDAŁ
MARJĘ MAŁKOWSKĄ ZA 3,000 DOLARÓW MASZYNĘ
DO ROBIENIA PIENIĘDZY.

PHILADELPHIA, 15 sierpnia. — Policja wpadła na trop nieznierne tajemniczego i sprytnego oszusta znanego pod różnymi nazwiskami i prowadzącego dwuletnie często troiste życie, przez aresztowanie niejakiego Nicholas Filipek zamężnego właściciela 140 akrowej farmy w miejscowości Neshaminy, powiecie Bucks, pod zarzutem obrabowania z 5 tysięcy dolarów Frani Bronetwe, właścicieli sklepu z Deslogde, Mo.

Aresztowanie Filipek okazał się poszukiwanym również Dr. Ickly i zbiegłym z rąk sprawiedliwości Hyde, który od lat był członkiem bandy opryszków operującej w różnych częściach kraju.

Blizsze badania wykazały, że Filipek jest tym samym opryskiem, który oszukał Marję Małkowską na 3,000 dolarów maszynę do robieńia pieniędzy.

POLACY AMERYKAŃSCY POWRA- CAJĄ DO STANÓW ZJEDNOCZ.

Przyzwyczajeni do rzeczywistej wolności nie mo-
gą znieść fanatyzmu religijnego w Polsce

WARSZAWA, 15 sierpnia. — W przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy 90 procent emigrantów do Ameryki stanowili wędzi, w roku ubiegłym 90 procent emigrantów z Polski do Ameryki stanowili Polacy amerykańscy, którzy powrócili do Polski przed dwoma laty i nie mogli się przyzwyczaić do obecnego życia w Polsce, które w ogromnym stopniu różni się od życia w Ameryce, a w szczególności na polu wolności przekonań obywateli i religijnych, które są gwałcone na każdym kroku przez fanatyczne rzymsko katolickie pospólstwo w Polsce.

PODRÓŻ KUCHARSKIEGO DO STANÓW ZJED- NOCZONYCH ODWOŁANA

WARSZAWA, 15 sierpnia. — Minister przemysłu i handlu S. P. Kucharski, który wyjechał zeszłej soboty do Stanów Zjednoczonych, w celu uzyskania 15 milionowej pożyczki dla Polski, zawrócił z drogi po dojechaniu do Paryża i powrócił dzisiaj do Warszawy.

Dzisiaj ogłoszono, że podróż ministra do Stanów Zjednoczonych została odwołana.

Wiadomość ogłoszona w poniedziałek donosiła, że w razie, gdyby w Kucharskiemu udało uzyskać pożyczkę 15,000 dolarów, zostałby mianowany ministrem finansów.

WŁOCHY OBURZONE NA OSTATNIA NOTĘ AN- GIELSKĄ W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ

RZYM, 15 sierpnia. — Jakkolwiek rząd włoski zgadza się z zdaniem Anglii, by otrzymana od Niemiec pewna ustaloną sumę wy starczała Anglii na zapłacenie długów należnych Stanom Zjednoczonym, przez co żądanie Anglii wprowadza zasadę proponowaną przez Włochy załatwienia kwestii długów międzyaljanckich — to z drugiej strony oburzony jest na egzystujący plan angielski by proponowany sposób rozkładu odszkodowań był przynajmniej tylko względem Anglii z wyłączeniem Niemiec, Włoch i Belgii, na barki których spadły cały ciężar rozliczenia jeszcze nieustalonych sumy odszkodowania, — skutkiem czego finansie tych państw nadal pozostałyby w gorzym stanie niepewności jak dotychczas. Prasa włoska ostro krytykuje note rządu angielskiego zapowiadając, że żaden z pozostałych aljantów pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na projekt angielski przewidujący zmniejszenie odszkodowań niemieckich do póki nie będzie miał pewności o ile jego długi aljancji zostaną zmniejszone.

Premier Baldwin zdecydowa- ny nie zmieniać swego stanowiska

LONDYN, 15 sierpnia. — Rząd premiera Baldwina zdecydowany jest nie zmieniać dotychczasowego stanowiska zażętego względem odszkodowań, a znaczonego wyraznie w ostatniej notce do Francji, mimo silnej krytyki ze strony wielkiej części prasy i opinji publicznej. Premier Baldwin postanowił zarezykować w tym względzie nawet istnienie swej własnej noty, a nie ustąpić od pożądanego stanowiska, które uważa, według swego zdania, za słuszne.

Wobec powyższego rząd postanowienia nie ustępująca wobec Francji, zachodzi jedna ewentualność: jest tylko możliwe ustąpienie premiera Baldwina — gdyby opinia publiczna i prasa zażądały kompromisowego załatwienia nieporozumienia z Francji.

Kobiety niemieckie apelują do prezydenta Coolidge'a

BERLIN, 14 sierpnia. — „My, kobiety niemieckie apelujemy do prezydenta Stanów Zjednoczonych, by nam pomógł odwrócić hanbę i upokorzenie jakie nam zagraża”. Apel kobiet niemieckich ma na celu zwrócenie uwagi Stanom Zjednoczonym na wyjątkowo ciężkie warunki, jakie panują w Niemczech, a także na trudności, jakie stoją przed niemi w celu zwrócenia im pomocy.

W ostatniej chwili w zwłokach spalonego mężczyzny rozpoznano Daniela Aljorello, zamieszkałego nr. 221 E. 45 ul., New York City.

W ostatniej chwili w zwłokach spalonego mężczyzny rozpoznano Daniela Aljorello, zamieszkałego nr. 221 E. 45 ul., New York City.

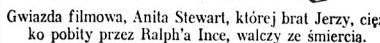
SKANDAL W SFERACH ARTYSTYCZNYCH

BRAT GWIAZDY FILMOWEJ UMIERAJACY.

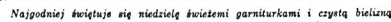
Sobota, 18-go sierpnia. — MASPETH, L. I. — Dom Narodowy, wiecz.
Niedziela, 19 sierpnia. — HARTFORD, CONN. — o godzinie 7:30
w Teatrum, w sal Balleto — Prta. 62 Charlesk Ave.
Sobota, 18-go sierpnia. — NEWARK, N. J., (Góra Miasta) —
w Kibie Oświatowym, 255 Court ul.
Niedziela, 19-go sierpnia. — BAYONNE, N. J. — Szkoła publi-
ka No. 2, przy 26 ulicy, pomiędzy Broadway a Ave. C.
o godzinie 3 popołudniu.
Sobota, 25-go sierpnia. — BROOKLYN, N. Y. — Dom Narodowy,
w Greenpoint, 261 Driggs Ave.
Niedziela, 26-go sierpnia. — WOONSOCKET, R. I.

Z TEKI REPORTERA

Jeżeli nie wiecie co zrobić z wieczorem, kupcie ostatni numer miesięcznika „Polska”, w którym są piękne widoki Polski, a może i z waszych rodzinnych stron.



Na jakiej podstawie Ince pobili młodego Stewarta niewiadomo.—



Słusznie może być dumną
z ich czystej bielizny

Dzięki Rinso — now

Zaopatrzcie się w Rinso dzisiaj. Do nabycia we wszystkich groserniach i sklepach departamentowych, w dwóch rozmiarach—w zwykłej wielkości i w dużych nowych paczkach. Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.

**Dzięki Rinso — nowemu rodzajowi mydła —
moczenie zastępuje dawne tarcie**

BERLIN, 14 sierpnia. — Z powodu zupełnego zaniku wartości marki, właściele teatrów zaprowadzili opłaty na przedstawienia w naturze. Najlepsze siedzenie w pierwszym rzędzie kosztuje funta masła. Krzesło na galerii kosztuje „dwa jajka”. Goście wchodzący do teatrów składają swoje opłaty do specjalnie przygotowywanych pak, gdzie odbiorca rzeczoznawca poddaje złożoną opłatę krótkiej rewizji i wypuszcza gościa do wnętrza teatru.

**Prez. Coolidge za ogranicze-
prowadził do swej siedziby
w Białym Domu**

WASHINGTON, 14 sierpnia. — Prezydent Coolidge przeprowadził się dzisiaj z dotychczasowego swego mieszkania w hotelu Willard do siedziby prezydenckiej w Białym Domu, gdzie przystąpił



BODAJ TAKI
Z okazji pierwszej rocznicy urodzin
milioner południowo-amerykański
gentyl

do energicznej pracy nad załatwieniem wielu spraw zaległych z powodu śmierci prezydenta Hardinga. Pani Harding zabawi w Waszyngtonie jeszcze kilka dni w towarzystwie pani prezydentowej

CUNARD

NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jedynej z 4 okrętów morskich od-
jeżdżających z New Yorku do Włoch
do Southampton i z przeładunkiem w
Anglii do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA
BERENICIA

Także regularne odjazdy przez
Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa \$150.00; 3-cia klasa \$106.8
Plus Tax.
Ceny do Polskich olejowców na
aplikacje.

PASAZEROWIE Z POLSKI
 biorą czerpić w Gdańsku do Southam-
 ton połączony z powyższymi obozami
 niemieckimi. Tygodniowa obsługa.
 Najszysze okręty na świecie.
 Po informację dotyczące się cen i po-
 trzebnych dokumentów o przedpła-
 ceniach złożyć się do najbliższego

CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City



THE
THE
THE
THE
THE

SIĘ URODZIĆ
dzin swego syna Antonio Vidal,
i zarobił \$2 500 000 w ciągu...

...rozmiar \$2,500,000 pomiędzy ar-
...le szpitala

**WOJNA „GAZOLINOWA”
W STANACH ZJEDNOCZ.**
Cena gazołiny w stanach zachodnich spadła do 8c
za galon

ST. PAUL, 14 sierpnia. — Gubernator stanu Minnesota, gdzie sprzedaż gazoliny zajmuje się specjalny wydział stanowy, otrzymał ofertę na sprzedaż 10,000,000 galonów gazoliny po 8 i pół centa za galon. Ofertę przedłożył John Anderson z Chicago przedstawiciel wielkiej kompanii naftowej z Oklahoma.

French Line
Compagnie Générale Transatlantique

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ
DROGĘ DO POLSKI.
S. S. PARIS 12 Wcześnie 1.3. Później

świeżna akomodacja na okręcie
Paris i łączącym okręcie Półgine.
Specjalny okręt LA POLOGNE od-
chodzi wprost do Gdańska i łączy
się z PARIS w Hawrze.

19 State Street
NEW YORK CITY.



DO POLSKI

KUPUJCIE OPLACONE ZGORY
Bzyfkarty dla swych krewnych

WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourg i Southampton
OLYMPIC - 18 Sierpnia 2. Wersend

HOMERIC — 25 Sierpnia, 15 Wrześ.
JAJESTIC — 1 Września, 22 Wrześ.
(Największy okręt na świecie).
Szybkie połączenie z Bałtyckimi

AMERICAN LINE
 z New Yorku do Plymouth,
 Cherbourg i Hamburga.

WINNEKAHDA	— 23 Sierp.	1 27 Wrz.
KROONLAND		30 Sierpnia
MANCHURIA		6 Września
INLAND		13 Września

ONGOLIA 20 Września
Bezpośrednie przesłanie się do
Baltyckich portów.
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth,
Cherbourg, Antwerpji.
APLAND — 22 Sierpnia 1919.

ELGENLAND — 5 Września
do Gdańska przez Antwerpję.
EELAND — 12 Września
Othland — 26 Wrz., 13 Listop.
obrze jedzenie. — W tygodni. zamknię-
kajuty. — Duże sale ogólnie.
głód się do miejscowego agenta.

PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway, New York City.

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



Milijoner kalifornijski, George Brown, wytoczył swej żonie proces rozwodowy, twierdząc, że urodzony na rycinie mały Isaac Brown nie jest jego dzieckiem



Prezydentowa Coolidge nie uważa cerowania pończoch za ujem dla siebie.



W chwili pogrzebu prezydenta Hardinga, parowiec angielski, stojący na North River opuścił flagę do połowy masztu



Szofer samochodu poarznego, Edward Pullen poniósł śmierć na miejscu, gdy straciwszy panowanie nad zepsutym sterem, najechał na drzewo w Bronx Parku



Kondukt żałobny z ciałem prez. Hardinga przed Kapitołem



Sadi Lecointe, awiator francuski, wznosił się na swym aeroplanie najwyższ ze wszystkich lotników, bo na blisko 7 mil.



Gloria Swanson, leżąca w szpitalu Lexington po przebytej niedawno operacji wraca powoli do zdrowia i wkrótce będzie znowu zachwycać na filmach swych adoratorów



Prezydent Coolidge przybywa poraz pierwszy do pracy do Białego Domu, witany przez George B. Christiana (z prawej) b. sekretarza prez. Hardinga



Dwunasto „powoju” odbyła nadawno wyścigi na łodziach przez rzekę Hudson. Fotografia powyższa przedstawia zwycięzcę.



Poważne zaziębienie skłoniło mayor Hylana do położenia się do łóżka podczas jego wyjazdów lotniczych w Saratoga Springs



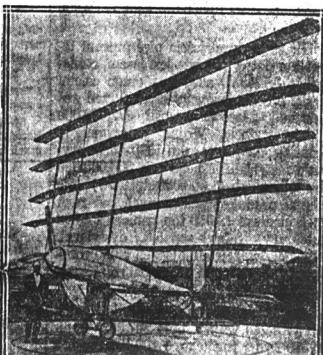
Dr. Schneider z Kaliforniji zbudował przyrząd do doświadczania nad duszą przestępcy.



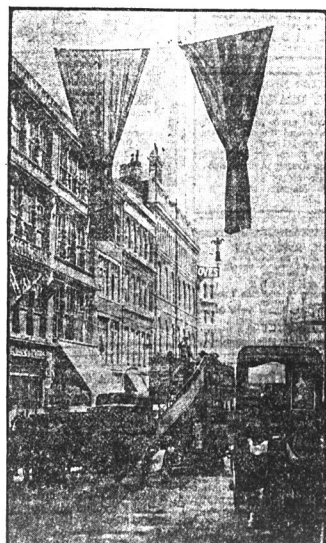
Hotel Palace w San Francisco, w którym dokonał żywota prezydent Harding



Niewyżka fotografia, angielskiej pary królewskiej wraz z księżniczką Marią i jej dzieckiem, zdjęta w Zamku Marlborough.



Aeroplan poruszany nogami. Kto nie wierzy, niech spróbuje



Na wieść o śmierci prez. Hardinga, Londyn odkrył się żałobą wywieszając kirem apowite gwiazdaste standardy

Helena
Mniszk

TRĘDOWATA

Powieść

31

(Ciąg dalszy)

— Dobrze, dobrze! Nie chcę być tylko teraz. W tej chwili jestem Michorowski, wielbiciel bławatki i jeden z nich bardzo cacy wiozę do swych łanów. To mnie uszczęśliwia.

— Czemu się pani zaszepiła — spytał nagle, patrząc na nią uważnie.

— Ja?... Bynajmniej — odparła obojętnie.

— Pani jest jak roślina-czułek, stula listki za byle dotknięciem. Wiem, co pani pomyślała: że jestem magnatem, który dla fantazji zrzuca z siebie magnacką purpurę i ubiera się w bławatkę. A że panią tak zwalałem, więc to nie podobalo. Czy tak?

— Jeśli nawet jestem bławatką, to w każdym razie nie takim, w jaki można się ubrać.

— Zwłaszcza magnatowi-arystokracie. Prawda?

— Nikomu!

— Spójrzaj na nią przeciegle.

— Mimoza! — szepnął w duchu, a głośno zawołał:

— Skandal! Zaczynamy schodzić z rel sów, panno Stefanjo. Nastąpi wykołnienie a Głębocze już widać. Odłóżmy kłótnię na inny raz. Zgoda?

— O ile pan znowu z relsów nie zej dzie...

— Dobrze! obiecuję to pani. Chcę, abyśmy w Głęboczych byli w zgodzie, chcę panią widzieć wesółą, tak jak obecnie. Ja jestem szalenie wesół i szczęśliwy.

— Czy dlatego, że dojeżdżamy do Głębocza? — spytała figlarnie.

— Tak i że za chwilę będę jadł śniadanie — odrzekł z pasją.

Stefcia parsnęła śmiechem. Waldemar zaśmiał się również i palnął z tatą.

— Echi! jestem na panią taki zły — zawołał, puszczając konie w cwał.

Brek potoczył się ze zdwojoną szybkością.

— Panie! cóż to znowu? Pan nas roz trzęsie! — wołała panna Rita.

— Wypadniemy — krzyżała hrabianka, chwytając za ramiona Tręstkę i Wilhelmę.

Waldemar stanął. Jedną ręką powoził, drugą z białym wosper si pod bok i, potrząsając lejcam, wołał na konie:

— Pędźcie, muzy pędźcie!...

Konie rwały z kopyta, aż grudki żwiru sypały się gładem z pod kół.

— Panie Waldemarze, czy pan zwa rzał? — krzyżała szarpiąc go za rękaw, panna Szeliżanka.

— Być może.

Stefcia, Lucia i Wilhelm zanosili się od śmiechu, patrząc na wystraszone miny hrabianki, barona i nieszczyśnionego Tręstki, któremu w dodatku spadły binokle z no sa. Szukał ich dokoła siebie klnąc różno mi językami. Nareszcie znalazł i zawołał z niesłychanym zacięciem:

— Psiakrew, są!

— Przecie przemówił po polsku — za śmiał się Waldemar.

To wzbudziło ogólną weselość.

Dojeżdżali do kamiennego mostu nad białą rzeką. Poza nią wśród młostwa drzew, na gorze, widniały potężne mury zamku, najeżone basztami i wieżyczkami.

Na głównej baszcie w stylu staroswieckim powiewała chorągiew z herbem Michorowskich. Ołbrzymie drzewa parku, otacza jące zwartą masę zamku, ciągnęły się wzdłuż rzeki.

Brek zahuczał na moście jak beben, głucho zastukały kopyta i ko nie z kamiennej grobli wpadły w mroczną swierkową aleję. Na końcu wznosiła się wielka murowana brama, wyłożona ka miennymi płytami z żelazną kratą, z herbem na szczycie, szeroko rozwartą. Przed bramą był drugi most kamienny, który zwiast nad fossą, biegnącą wzdłuż wiatu i muru okalającego park. Głęboki kanał napelniał świeża woda, przeprowadzona z rzeki. Miało to wygląd forteczny, ale ma łowniczy, bo drzewa parku i mur z żela zną szlachetką na wierzchu cudownie odbijały w wodzie. Na moście stały słupy z malowami balonami-lamp elektrycznych.

Takież wysokie żelazne słupy stróżowały obok bramy i koło budki odźwiernego, która była wycięta w płycie kamiennej, tonąca w zwojach bluszczu.

Gdy brek wyczołzył się w aleję swierkową, Waldemar usiadł i powstrzymał konie. Jechali wolno. Wszyscy umilkli. Powaga i majestat wolał od ciemnych, strzelistych swierków, stojących podwójnym rzędem, jak stróże odwiecznego zamku ordynacji.

Odczuwało się tu wielkość i potęgę — co, co zmuszało do pochylenia

Wszystcy doznali podobnego wrażenia. Tylko Waldemar miał wzniesioną głowę. On witał stróżujące świerki, jak swych poddanych.

A one szumiały poważnie i chyliły czołwy w powitalnym ukłonie, widząc w nim pana i dziedzica starostynej siedziby.

Baron Weyher ciekawie patrzył dokoła. Nie widział jeszcze zamku, ale zaimponowała mu już aleja.

Hrabia Tręstka spoglądał na wierzchołki świerków, podtrzymując ręką kapelusza.

— Tytany!... tytany!... — mówił szep tem — nigdy nie mogę się im naparzyć.

Panna Rita i hrabianka siedziały za myślowe, może usiłując odgadnąć, kiedy tu wjeżdże ordynat w poszostnej karecie, mając obok siebie młodą żonę, która będzie tą wybraną. A myśląc tak, może obie w najgłębszej komóreczce duszy siebie widziały w tej roli.

Waldemar jechał poważny. Czui, że jego własność imponuje wszystkim. Do znałwał różnych uczuć: dumy i pewnej melancholii.

Mówił sobie w duchu:

— Co mi z tego?

I nagle uczył tęsknotę... Pierwszy raz pomyślał, że w tym przepychu, w tej wspaniałej rezydencji jest sam, zupełnie sam.

Uśmiechnął się.

— No, przynajmniej nie w tej chwili. Spójrzaj! nieznacznie na Stefcię.

Siedziała cicha, jakby przytłoczona majestatem olbrzymich świerków, rzucających na nią cienie.

Trochę przybladła. Ogarnął ją chłód, nurtował w niej nieokreślony niepokój.

— Co ja tu robię?... obok tego ma gnata... Zabłąkałam się... bławatek w cieplnaci... szepotał w jej duszy.

Jak Waldemarowi przed chwilą, tak i jej przyszło na myśl, że w tym przepychu, w tej wspaniałej magnackiej rezydencji jest sama, zupełnie sama.

Wzdrygnęła się.

Waldemar spostrzegł to i, pochylony do niej, patrzył na nią długo, uważnie.

— Jaka pani wrażliwa — rzekł ze wzruszeniem.

Uśmiechnęła się: zrozumiała ją. Zrobiło jej to przyjemność.

On szepnął:

— Bławatek!

Podniosła na niego zdziwione oczy.

— Czy odgadłem?

— Tak.

Wychiali na most. Panna Rita i hrabianka zawołały razem:

— Ach, jak tu pięknie!

— Niezrównany jest widok tej fosy i mostu.

— A brama i domek strażniczy! I stare to i piękne.

Niedługo nazwał panie stary cylin der ordynata niezrównanym — zżymał się Tręstka.

Hrabianka parsnęła śmiechem, Rita wzruszyła ramionami.

Brek minął wyniosły krzyż w ogrodzie niu ze skalnych odlamów i bramę. Kopyta koni zażytnie na kamiennych płytach. Odźwierny salutował przyjeżdżających.

Wychiali na duży przestrzeń wyzirowo wany i gładką, jak plac mustry. Na środku stała smukła kolumna kamienna ze stopnia mi w kwadrat. Na niej płaskorzeźba, przed stawiająca popiersie przodka Michorowskich, założyciela zamku z XV wieku. Me dalajon otaczały oznaki wojskowe rzeźbo ne w kamieniu, napisy i daty. Obok po mnikła słupa z elektrycznymi lampami. Plac rónależył z podłużnym gmachem zamku okalały z dwóch stron potężne drze wa parkowe, idące w nieskończoną głąb. Z prawej strony wysuwała się olbrzymia okragła baszta ze strzelnicami i galerią, da lej wieża kaplicy. Przy wjeździe pod skle pioną bramą czworoboku zamkowego stały po obu stronach krótkie armaty, mo żdziej, zabitych odległych lat. Przypomi nało to zamek obronny, jakim był w istocie przed wiekami.

— Co za gmach! — mówił baron Wey her. — Ależ pan mógłby się nie obawiać napadów tatarskich.

— Niejednemu taki napad odpard ten za mek w czasach wojen z poganiem — odrzekł ordynat w zamysleniu — ale wów czas inaczej wyglądał. Miał zwodzone mo sty, na tym placu stały cekaury wojskowe — mustrowały się chorgwie husarskie i pancerne; tu odbywały się turnieje, a w czasie oblężenia żołnierze biwakowali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE

WOONSOCKET, R. I.

Uroczysty obchód 9-tej rocznicy wkroczenia Legjonów pod wodzą Komendanta Piłsudskiego na ziemię polską, dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Komitet Polonijnych Towarzystw w Woonsocket, postanowił jak użyciu uroczystem obchodem.

Dzień ten, w którym Komendant Piłsudski rozpoczął krwa wy i nie równy bój o wyzwolenie Narodu, jest początkiem wolnej i niepodległej Polski.

Dlatego każdy polak i polka, którzy mają w sercu duszy miłość Ojczyzny, winni przybyć masowo na obchód i uczcić pamięć Tych, którzy pierwsi poszli podległość życia swe za wolność Narodu.

A tam samem zamyślenie my, gdyż w chwili obecnej wzma gają się potężne Włochy i Niem czołkacja z wstępnictwem i de mokratyzacji.

Gromadzi się licznie, aby o kazać tamtym naszym Braciom, młodym i młodym idealy Wolności, że i my tu na wychodź twie współczujemy w ich walce i na równi ich jasnym szla kiem, wytkniętym nam przez szarych bojowników i ich Wo dzę Piłsudskiego. To też w dniu 26 sierpnia odbędzie się obchód na sali Z. N. P. przy High ulicy.

Początek o godzinie 2 popołud niu z następującym programem:

1) Otwarcie; 2) Śpiew chóru z przegrzywką panny Sitnik na fortepianie; 3) Deklamacja na cześć Piłsudskiego; 4) Mowa ob. Korony z New Yorku; 5) Dekla macja „Tym z Krwi i Żelaza“; 6) Ponowny występ chóru.

Do licznego współudziału w tej uroczystości zapraszamy ca łą polonję z Woonsocket i okoli cy.

Komitet.

CHESTER, PA.

W dzień pogrzebu prezydenta Hardinga z inicjatywą Klubu Polku - Am. odbywały w po rozumieniu ze wszystkich za chętnymi towarzyszami w Che ster, Pa. ułożono na sali Zwią z kowej o godzinie 1 popołudniu, dnia 10 sierpnia żałobne zebra nie.

Do 10 sierpnia w żałobne i a merykańskie kolory z portretem prez. Hardinga, sali została się spora liczba osób. Prez. Securo waki otworzył zebranie i powołał dr. A. Rozpłoch na przewodni czącego, który zaś na pierwsze go mówcę powołał p. V. Dorze wskiego, który stracił ważnej sze prace zmarłego prezydenta i jego „zabieg“. Następnie mowca ks. J. Kłoskiński stwierdził, że nietylko ci co mówią po angiel sku są amerykańkami, my polacy tak samo zasługujemy na imię śmielca prez. Hardinga jak i rodowici Amerykanów. Dalej po prosił wszystkich obecnych o wstanie i przy odegraniu przez p. M. Skibian „Nearer My God to Thee“, zapanowała chwila skupio nej powagi.

Dr. A. Rozpłoch odczytał rezolucję, która ma być umieszczo na we wszystkich protoko łach towarzyszych biorących udział w tem żałobnym zebraniu. Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „My Country.“ z akomp. fortepianu panny M. Skibian.

Jeden z obecnych.

Międzynarodowe wyścigi samochodowe we Włoszech

Rzym, 14 sierpnia. — W międzynarodowych wyścigach samochodowych, które się odbędą 9 września w miejscowości Monza w pobliżu Mediolanu, wezmą udział przedstawiciele czterech narodo w: Stanów Zjednoczonych — Włoch, Francji i Niemiec. W wyścigach weźmie udział kilku kusi gąt, członków byłych dynastji królewskich.

POLSKA I PAŃSTWA SĄSIEDNIE DOLARY DO POLSKI

1) Wypłacane w dolarach, lub 2) Wypłacane w markach pol skich po kursie dnia.

Przekazy listowe lub kablowa. Bilety kolejowe i Szyskarty do starej Ojczyzny i z powrotem.

AMERICAN EXPRESS COMPANY

65 Broadway
18 Chatham Square
17 West 23rd Street
116 West 30th Street
2131 Broadway NEW YORK

DLA PAŃ

Jedyna okazja w życiu i cudowna sposobność ubrania się tanio i szykownie w ten czwartek, piątek i sobotę.

Wyprowadzamy zupełnie cały nasz skład najmodniejszych

Okryć, kostjumów i sukni

po tak niskich cenach, o jakich nigdy dotychczas nie słyszano.

Suknie jedwabne i georgette uszyte do sprzedaży po \$59.50 sprzedane będą teraz od \$10.00 wwyż.

Mamy również całkowity dział płaszczy i kostjumów w najlepszych materiałach, które, choć uszyte do sprzedaży po \$79.50 sprzedane będą teraz od \$15.00 wwyż.

A więc, Panie, korzystajcie z tej okazji oszczędzenia pieniędzy. To jest prawdziwa wyprzedaż, nie żaden „bluff“. Przyjdźcie i przekonajcie się: Z pewnością Wam się to opłaci.

Alexander Shop Inc.

32 AVENUE B

Pomiędzy Drugą i Trzecią ulicami.

Z BROOKLYNA

Baczność śpiewacy
Ponieważ w czwartek dnia 10 sierpnia r. b. jest bardzo ważna lekcja śpiewu Tow. „Moniuszko“ a w piątek 11 sierpnia r. b. po siedzenie miesięczne, niech niki się nie ociągają i przybyciem swoim da przykład poświęcenia dla swiej Ojczyzny.

Czesć Pieśni!
S. Dranicki, sek.

BACZNOŚĆ MASPETH I OKOLICA!
Obchód 9-jej Rocznic Sierpniowej odbędzie się w sobotę dnia 18 sierpnia w Domu Narodowym. Przemawiać będzie ob. W. Bojan-Błaziewicz, redaktor „Nowego Świata“ i ob. A. Rysiecki z Bayonne, N. J.
Początek o godz. 7-jej wieczorem.
WSTĘP WOLNY!
Komitet.

WALKA Z NARKOTYKAMI; OLBRYMI LUP POLICJI

William Kilgus, lat 30, zamieszkały w Astoria zapłacił onegaj -10 kary w sądzie Flushing, za nieprzezwolone zachowanie się w salinie G. Dietza. Właściciel ze znał, że Kilgus zażądał od niego wódki, gdyż zaś postawiono przed nim bombę piwa — rozgniewał się srodze i wszczął bójkę — powodując areszt.

DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I Gardła
Dobiera okularki
GODZINY: Od 10 do 12, od 2 do 4 popołudniu. W niedziele i święta 11 do 12 rano.
róg Division St. i Broadway, N. Y.
— Mówię po polsku —

POLSKY LEKARZ
Tel. Grangept 2718
DR. LOUIS S. GRZYC
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Macabreth Ave. i Franklin St.
Od 10 do 11 i od 12 do 1 w weekendy.
W niedziele od 12 do 1 popołudniu.

Telefon South 395
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY: 8-9 rano; 1-1 popoł. 5-6 wieczór.
W niedziele i święta 11 do 12 rano.
707 Fourth Avenue, między 25 ulicy, Brooklyn, N. Y.

DR. MARC W. RUBIN
CHOROBY KOŃCZYN I CHOROBY
506 - 11th Street, Brooklyn, N. Y.
Usługi w języku polskim.
Od 11 do 12 popołudniu.
W niedziele tylko na zawołanie.

Zakład Fotograficzny
G. M. KANTON
187 Grand St., Brooklyn, N. Y.
WYKONUJE ZBIERACIA ARTYSTY.
CENIE PO PRZYSTĘPNYM
Ukaszczamy reprodukcje, portrety, grupy, wesela itp.
PIŁKA O GWARANTOWANIU
Kto wysłał i przysłał ten kupon otrzyma 12 fotografii za \$1.00 oferta limitu i w. jako
Ullica i Street

Telefon Grangept 2219
DR. MARION R. SZYLSKI
GODZINY: 11-12 popołudniu i 6-8 wieczór.
W niedziele od 12 do 1 rano.
172 Metropolitan Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTELRES
dla siebie z całym dobytkiem

POLSKIEJ BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT

W. WOLAŃSKI

111 DUPONT STREET Telefon Grangept 8021 BROOKLYN, N. Y.
KANCELARIA NADZORUJĄCA salawa wespole sprawy starożytna a la-
gizacja konsekwentna
WYTIŁKA PIENIĘDZÓW do Polak i Polaczki i markach
SPRZEDAŻ SZYBKO W wyjątkowo i po cenach komercyjnych
SPRZĄDZAMY RÓŻNOŚĆ IALIA
Wszystkie informacje udzielamy chętnie Piekarni DABMO

